

5. Katecheza papieża Franciszka o bierzmowaniu (29 stycznia 2014)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tej trzeciej katechezie o sakramentach zastanowimy się nad bierzmowaniem, które należy pojmować wraz z chrztem, z którym jest nierozzerwalnie związany. Te dwa sakramenty, wraz z Eucharystią, tworzą wyjątkowe wydarzenie zbawcze nazywane „wtajemniczeniem chrześcijańskim”, w którym jesteśmy wszczępieni w Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał i stajemy się nowymi stworzeniami i członkami Kościoła. Właśnie dlatego początkowo te trzy sakramenty były sprawowane w jednym wydarzeniu, na zakończenie procesu katechumenalnego, zazwyczaj podczas Wigilii Paschalnej. W ten sposób przypieczętowywano proces kształtowania i stopniowego włączania do wspólnoty chrześcijańskiej, który mógł trwać nawet kilka lat. Czyniono krok za krokiem, aby dotrzeć do chrztu, następnie bierzmowania i Eucharystii.

Powszechnie mówi się o sakramencie „Krzyżma”, słowo, które oznacza „namaszczenie”. I rzeczywiście, przez olej nazywany „krzyżmem świętym” zostajemy upodobnieni, w mocy Ducha Świętego do Jezusa Chrystusa, który jest jedynym prawdziwym „namaszczonym”, „Mesjaszem”, „Świętym Boga”. W Ewangelii czytanej na początku obecnej audyencji (Łk 4,16-21) słyszeliśmy, jak Jezus czyta proroctwo Izajasza i odnosi je do siebie: Ja jestem posłany, namaszczony na tę misję.

Określenie „konfirmacja” – umocnienie przypomina nam, że sakrament ten przynosi wzrost łaski chrzcielnej: ściślej jednoczy nas z Chrystusem; udoskonala naszą więź z Kościołem; udziela nam specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary, do wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydić się Krzyża (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 1303). Dlatego trzeba się zatroszczyć, aby nasze dzieci, nasza młodzież otrzymała ten sakrament. Oczywiście wszyscy troszczymy się, żeby zostali ochrzczeni, i to dobrze. Ale może nie troszczymy się tak samo o to, by otrzymali bierzmowanie. Wówczas pozostają w pół drogi i nie otrzymują Ducha Świętego, który jest tak ważny w życiu chrześcijańskim, bo daje nam moc, byśmy szli naprzód. Pomyślmy trochę: czy rzeczywiście troszczymy się, aby nasze dzieci i młodzież otrzymała bierzmowanie? To naprawdę ważne!

Oczywiście ważne jest zapewnienie kandydatom do bierzmowania dobrego przygotowania, które powinno zmierzać, by ich doprowadzić do osobistego przyłgnięcia do wiary w Chrystusa i obudzić w nich poczucie przynależności do Kościoła.

Bierzmowanie, tak jak każdy sakrament, nie jest dziełem ludzi, ale dziełem Boga, który troszczy się o nasze życie, aby nas kształtować na obraz Jego Syna, aby nas uczynić zdolnymi do miłowania, tak, jak On. Bóg czyni to wylewając swego Ducha Świętego, którego działanie przenika całą osobę i całe życie, co ukazuje się w siedmiu darach, na które zawsze wskazywała tradycja, w świetle Pisma Świętego. Nie mam zamiaru was dzisiaj pytać, czy pamiętacie, jakie to są dary. Może wszyscy by to powiedzieli, ale nie jest to konieczne. Ja to powiem w waszym imieniu. Są to dary: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej. Te dary

otrzymujemy od Ducha Świętego właśnie w sakramencie bierzmowania. Zamierzam im poświęcić katechezy, które nastąpią po tych obecnych, o sakramentach.

Kiedy przyjmujemy w naszym sercu Ducha Świętego i pozwalamy mu działać, to sam Chrystus staje się obecny w nas i przybiera realne kształty w naszym życiu. To On, sam Chrystus będzie się poprzez nas modlił, przebaczał, wlewał nadzieję i pocieszenie, aby służyć naszym braciom, stać się bliskim dla potrzebujących i ostatnich, aby tworzyć komunie, rozsiewać pokój. Pomyślcie, jakie to ważne, że przez Ducha Świętego przychodzi sam Chrystus, aby wszystko to czynić pośród nas i dla nas. Dlatego tak ważne jest to, aby dzieci i młodzież otrzymali ten sakrament.

Drodzy bracia i siostry, pamiętajmy, że wszyscy otrzymaliśmy bierzmowanie! Pamiętajmy o tym przede wszystkim, aby dziękować Panu za ten dar, a także, by Go prosić, żeby nam pomógł żyć jako prawdziwi chrześcijanie, zawsze kroczyć z radością Ducha Świętego, który został nam dany.

Tłum. st (KAI)

(Z „Internetowego Dziennika Katolickiego” z dnia 29.01.2014)